

Komentarz z 10.12.2013 r.

Sebastian Buczek, Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Najbliższe debiuty nie będą już tak udane

Debiut PKP Cargo rozpalil inwestorów. Jak świeże bułki sprzedawało się kilka kolejnych ofert, z Energa na czele. Również ubiegłotygodniowy debiut Newagu wypadł okazale. Inwestorzy z niecierpliwością czekają więc na debiut energetycznej spółki. Jaki będzie?

Dotychczasowe debiuty spółek z tego sektora nie były szczególnie zyskowne, z wyjątkiem PGE. Późniejsze notowania również nie rozpieszczały inwestorów. Nawet najmocniej debiutujące PGE obecnie notowane jest poniżej ceny z oferty (choć trzeba pamiętać o wypłaconych w międzyczasie dywidendach). Dodatkowo debiutowi Energii nie będzie sprzyjać wejście do obrotu akcji pracowniczych. Zakładamy więc, że cena debiutu wyniesie nie będzie znacząco różna od 17 zł.

Jeśli tak się stanie, będzie to sporym rozczarowaniem dla ok. 100 tys. inwestorów, z których gros liczy na co najmniej kilkuprocentowy zarobek. Ponadto nie będzie to dobra wróżba dla kolejnych debiutów – będą one prawdopodobnie mniej okazałe od tych wcześniejszych.

Rozwój wydarzeń w najbliższych tygodniach zapowiada się ultraciekawie. OFE zaangażowane są w akcjach pod korek. Rok się kończy, tak więc wszyscy żyją nadzieją, że jakoś go przyzwyciężymy. Ale styczeń w takim przypadku byłby pierwszym testem tego, do czego może prowadzić właśnie uchwalona przez Sejm „reforma” funduszy emerytalnych. OFE będą szykować obligacje skarbowe i gotówkę do zwrotu. Może pojawić się pierwsze zaburzenie płynności na polskim rynku finansowym.

Oczywiście pomoc może przyjść z zewnątrz. Jeśli główne indeksy na świecie będą nadal zachowywać się mocno, może wsparcie otrzymamy od inwestorów zagranicznych, szczególnie amerykańskich, którzy ponoć mniej patrzą na wygórowane wyceny naszych akcji, a bardziej próbują grać pod ożywienie w polskiej gospodarce.

Cały zresztą przyszły rok może upływać pod znakiem walki dominującego trendu wzrostowego z zaburzeniami płynnościowymi, które będą pokłosiem demontażu OFE. Dotyczyć będzie to nie tylko rynku akcji. Z wielką uwagą będziemy obserwować rynek obligacji skarbowych i wzrost uzależnienia od kapryśnego kapitału zagranicznego.

Inną konsekwencją ewentualnego niezbyt udanego debiutu Energii może być brak możliwości sprzedaży pakietów akcji przez Skarb Państwa. Od dłuższego czasu nad rynkiem wisi potencjalna podaż na PKO BP i PZU. Ale przy tak wysokim zaangażowaniu OFE w akcjach trudno sobie wyobrazić, aby te pakiety mogły się pojawić w najbliższym czasie. Chyba że na świecie giełdy będą dalej zwyżkować.

Reasumując, po bardzo udanej ofercie Energii czas na debiut. Zakładamy, że nie wypadnie on szczególnie okazale. A to rodzić może szereg konsekwencji. Optymiści liczą jeszcze na korzystne zakończenie roku. Ale do tego potrzebujemy kontynuacji pozytywnych tendencji na światowych rynkach.